



Sygn. akt I UK 385/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania R. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 7 listopada 2014 r. i przyznał wnioskodawcy R. B. prawo do emerytury

od dnia 20 września 2014 r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprawie tej ustalono, że zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury, ponieważ uznał za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. ogólny staż pracy w wymiarze 23 lat, 11 miesięcy i 16 dni, w tym 4 lata, 2 miesiące i 24 dni zatrudnienia w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy wskazał, że rodzice wnioskodawcy posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni około 7 ha w miejscowości C. gmina C. Uprawiali tytoń, fasolę, zboża, ziemniaki, buraki i inne warzywa, mieli też inwentarz żywy (dwa konie, pięć krów, cztery świnie). W trakcie nauki w dwuletniej zasadniczej szkole zawodowej w K. w okresie od dnia 1 września 1970 r. do dnia 26 czerwca 1971 r., wnioskodawca mieszkał i był zameldowany u ciotki, ale w czasie prac polowych przez 3-4 dni przebywał w domu rodziców, do którego jeździł także na każdy weekend oraz na wakacje i ferie. Lekcje miał do godziny 12.00 - 14.00. Odległość do K. wynosiła około 35 km. Wnioskodawca jeździł pociągiem o godzinie 6.00 rano. Podróż trwała około po 1,5 godziny. Do stacji kolejowej w S. 2-3 km dojeżdżał rowerem. Kiedy przyjeżdżał do domu, pracował w gospodarstwie rolnym około 8 godzin dziennie, a w wakacje dłużej. W gospodarstwie tym pracowali rodzice wnioskodawcy. Następnie podjął naukę w Technikum Budowlanym w R., które ukończył w dniu 13 września 1974 r. Mieszkał wówczas w internacie. W tym czasie od kwietnia do września nie uczęszczał do szkoły, mieszkał z rodzicami i wykonywał wszystkie prace związane z rolnictwem, w zależności od pory roku przy sadzeniu tytoniu, buraków, przy sianokosach, przy obrządki inwentarza (wyrzucał obornik), przy zbieraniu tytoniu, ziemniaków, kosił trawę. Pracował przy żniwach przez miesiąc.

W okresie od dnia 1 sierpnia 1977 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. wnioskodawca był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych (dalej jako (...) PRI) w K.. Początkowo od dnia 5 sierpnia 1974 r. jako wydawca magazynowy, a od dnia 1 sierpnia 1977 r. jako starszy technik budowy, co było odpowiednikiem majstra, w tym od dnia 1 sierpnia 1978 r. do dnia 30 listopada 1978 r. budując sieci dla Huty (...). W trakcie budowy Politechniki (...) sprawował bezpośredni nadzór nad monterami zewnętrznej sieci instalacji sanitarnych w głębokich wykopach, murarzami, którzy kopali doły w wykopach i operatorami

sprzętu ciężkiego. Nie było mistrza budowy ani majstra, tylko kierownik budowy. Od grudnia 1978 r. był majstrem budowy, a od dnia 1 sierpnia 1980 r. pracował jako kierownik obiektu robót gazowych i nadzorował układanie rur gazowych, stalowych i wodociągowych, żeliwnych i stalowych. Oprócz nadzoru nad pracami gazowymi sprawował nadzór nad robotami wodociagowymi. Od dnia 1 stycznia 1985 r. wnioskodawca pracował jako kierownik budowy, sprawując nadzór nad majstrami, spawaczami, monterami. Narady miał raz w miesiącu. Prowadził dziennik budowy, nie zamawiał materiałów bowiem zajmował się tym dział zaopatrzenia. Dziennie praca administracyjna zajmowała wnioskodawcy od pół godziny do godziny, a w pozostałym czasie przebywał na terenie budowy. Dużo pracy wykonywał w domu. Nadzorował pracę około 20-30 osób. Po zakończeniu zatrudnienia w (...) PRI w okresie od dnia 2 stycznia do dnia 30 czerwca 1990 r. wnioskodawca był na kontrakcie w Niemczech, od dnia 27 września 1990 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. na budowie eksportowej na Ukrainie, gdzie pracował przy instalacji wewnętrznej łącznie z białym montażem. Nadzorował pracę brygad, w skład której wchodził monterzy wodociągowi, spawacze. Pracował jako cieśla przy zakładaniu ościeżnic oraz wykonując szalunki do ścian, stropów betonowych z płyt prefabrykowanych, ciął deski. Z firmy „P.” wyjechał do Niemiec, pracując przy budowie centrum handlowego. Jako kierownik kontraktu od dnia 11 kwietnia do dnia 30 września 1995 r. nadzorował w Niemczech budowę domków jednorodzinnych, w tym pracę murarzy i cieśli.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione. Podniósł, że praca wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia stanowiła jego jedyne źródło utrzymania. Na wakacje nigdzie nie wyjeżdżał, a zatem miał możliwość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Obszar gospodarstwa był duży i zważywszy na prowadzone uprawy oraz hodowany inwentarz wnioskodawca musiał w tym gospodarstwie pracować. Wobec tego Sąd Okręgowy doliczył do ogólnego stażu pracy wnioskodawcy pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w czasie wakacji szkolnych w dniach: od 24 czerwca do 31 sierpnia 1971 r., od 24 czerwca do 31 sierpnia 1972 r., od 20 czerwca do 31 sierpnia 1973 r. i od 30 kwietnia do 5 sierpnia 1974 r., w czasie ferii w latach: 1971, 1972, 1973, 1974 w wymiarze 14 dni, a także

od wiosny (od kwietnia do jesieni) w czasie obywatelstwa w Zasadniczej Szkole Zawodowej, uznając, na podstawie art 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., dalej jako ustawa o emeryturach i rentach), że pracował on w gospodarstwie rolnym ponad połowę czasu pracy.

Sąd Okręgowy zaliczył okres zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 1 sierpnia 1977 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. w (...) PRI do pracy w szczególnych warunkach bowiem wnioskodawca wykonywał wówczas prace wymienione w dziale XIV, poz. 24, wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.) jako kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W konsekwencji stwierdził, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. spełniał wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury, o których mowa w art. 32, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach oraz w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r., co skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji i przyznaniem wnioskodawcy prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...), po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawca nie spełnia przesłanek do przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym, ponieważ nie świadczył pracy w szczególnych warunkach przez co najmniej 15 lat i nie legitymuje się co najmniej 25 letnim ogólnym stażem pracy. Podniósł, że Sąd pierwszej instancji ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Dotyczy to przede wszystkim okresu zatrudnienia wnioskodawcy w (...) PRI w K. od dnia 1 stycznia 1985 r. do dnia 31 grudnia 1989 r.,

kiedy pełnił on funkcję kierownika budowy. Wnioskodawca bowiem zeznał, że jako kierownik budowy spędzał od 5 do 6 godzin na budowie, a w pozostałym czasie zajmował się sprawami administracyjnymi. Z jego pisma do dyrektora zakładu z dnia 22 października 1986 r. wynika wprost, że wobec prowadzenia kilku inwestycji naraz był obowiązany do rozliczenia każdego z obiektów oddzielnie, przygotowując dokumenty odbioru robót dla kilku inwestorów. Problemem była lokalizacja obsługiwanych inwestycji w różnych częściach miasta, co wymagało częstego jeżdżenia autobusami i załatwiania różnych prac związanych z budową, a pod koniec 1986 r. wnioskodawca pracował jednocześnie na ośmiu budowach. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęcie, że wnioskodawca nadzorował pracę na ośmiu budowach jednocześnie, sprawując czynny nadzór stale i w pełnym wymiarze tylko i wyłącznie nad pracownikami wykonującymi pracę w warunkach szczególnych, stanowi oczywiste naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Brak osoby decyzyjnej w czasach, kiedy telefonia komórkowa nie istniała, uniemożliwiałaby podjęcie stosownych działań w sytuacji wystąpienia jakiegokolwiek problemu na budowie. Brak stosownego nadzoru, a taki na pewno nie mógł zostać zapewniony przez wnioskodawcę nad tyloma inwestycjami, prowadziłby do chaosu i paraliżu placu budowy. W związku z powyższym kierownicy budowy nie uczestniczyli stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w samym procesie wykonywania powierzonych prac, lecz dokonywały tego inne osoby - brygadziści, majstrzy czy inni pracownicy niższego i średniego szczebla dozoru technicznego. Wnioskodawca sprawował jedynie formalny nadzór nad przebiegiem tych prac. Tymczasem nadzór, o którym mowa w wykazie A, dział XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. dotyczy osób pełniących faktyczny i rzeczywisty nadzór nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, do których wnioskodawca wobec powierzenia mu funkcji kierownika budowy nie należał. Ewentualnemu zaliczeniu do pracy w szczególnych warunkach mógłby podlegać okres zatrudnienia wnioskodawcy na stanowiskach: technik budowlany, majster i kierownik robót gazowych. Czynienie w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń było jednak bezprzedmiotowe bowiem ewentualne doliczenie do uznanego przez organ rentowy stażu pracy w szczególnych warunkach (4 lata, 2 miesiące i 24 dni) okresu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 1977 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. nie daje

wymaganych co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja Sądu pierwszej instancji co do zaliczenia pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym w okresach poza wakacyjnych do ogólnego stażu pracy. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjęto wymiar pracy - nie krótszy niż 4 godziny dziennie, a uznaniu pracy w gospodarstwie rolnym za okres składkowy nie może podlegać jakakolwiek praca, lecz tylko wykonywana stale. Nie musi to oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom nie odpowiada zazwyczaj praca domownika, najczęściej dziecka rolnika, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego i pomagało doraźnie przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego w ciągu tygodnia czy podczas ferii i świąt. W art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach chodzi o stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby wnioskodawca faktycznie pracę w gospodarstwie rolnym rodziców wykonywał w okresie ferii zimowych w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, gdyż nakład jego pracy sprowadzał się tylko i wyłącznie do oporządzenia zwierząt, które to czynności podczas jego nieobecności wykonywali jego rodzice, a więc była to pomoc okazjonalna, która nie kwalifikuje się jako praca, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach. Według Sądu Apelacyjnego szczegółowe rozważania co do powyższego okresu są jednak bezprzedmiotowe, ponieważ wnioskodawca nie spełnia warunku legitymowania się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach.

Wnioskodawca zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

orzeczenia w całości i jego zmianę przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według obowiązujących przepisów za postępowanie przed Sądem drugiej instancji oraz postępowanie wywołane wniesioną skargą kasacyjną.

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., to jest:

1) naruszeniu przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 382 k.p.c., przez pominięcie znacznej części materiału dowodowego zebranego przed Sądem pierwszej instancji tj.: duplikatu świadectwa pracy z (...) PRI, stwierdzającego, że skarżący w okresie od dnia 1 sierpnia 1977 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach, zeznań świadków W. K. i K. W. i wyjaśnień skarżącego na rozprawach w dniu 14 maja 2015 r. i 24 września 2015 r., przy jednoczesnym braku materiału dowodowego zebranego przed Sądem drugiej instancji, a w konsekwencji ustalenie stanu faktycznego co do okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach na stanowisku kierownika budowy jedynie na podstawie fragmentarycznych wyjaśnień skarżącego zawartych w protokole rozprawy z dnia 24 września 2015 r., w piśmie skarżącego z dnia 22 października 1986 r. oraz w apelacji i zastosowanie do tak wadliwie ustalonego stanu faktycznego art. 184 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, 2 i 4 i art. 27 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach w związku z § 2, 3 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z poz. 24 działu XIV, wykazu A załącznika do tego rozporządzenia, a w efekcie przyjęcie, że skarżący nie legitymuje się wymaganym co najmniej 15 letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych; b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niezachowanie wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia w części ustaleń dotyczących pracy w szczególnych warunkach, polegające na brakach w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, tj. niewskazaniu przez Sąd Apelacyjny przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej duplikatowi świadectwa pracy z (...) PRI, zeznaniom świadków W. K. i K. W., wyjaśnieniom skarżącego z rozpraw w dniach 14 maja 2015 r. i 24 września 2015 r., co uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, przeprowadzenie kontroli kasacyjnej oraz

prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego; c) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niezachowanie wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia w części ustaleń dotyczących pracy w gospodarstwie rolnym, polegające na brakach w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia przez niewskazanie faktów, które Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co w konsekwencji uniemożliwia określenie, który z okresów pracy w gospodarstwie rolnym - czy określony jako „poza wakacyjny” (czyli najpewniej obejmujący okresy roku szkolnego), czy też tylko okresy „ferii zimowych”, czy też obydwa te okresy o niesprecyzowanej zresztą liczbie dni, nie zostały uznane za podlegające zaliczeniu jako składkowe okresy pracy w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, co z kolei uniemożliwia ustalenie, czy skarżący legitymuje się co najmniej 25 - letnim ogólnym stażem pracy, o którym mowa w § 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.;

2) naruszeniu prawa materialnego - art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach w związku z § 2, 3 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. oraz w związku z poz. 24, dział XIV wykazu A załącznika do tego rozporządzenia przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dozór inżyniersko-techniczny, o którym mowa pod poz. 24, dział XIV wykazu A ma być wykonywany przez uczestniczenie w samym procesie wykonywania powierzonych prac oraz wyłącznie bezpośrednio czyli osobiście, a nie w części przez podległych pracowników, a ponadto, że dozór ten ma być sprawowany wyłącznie nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach.

Skarżący podniósł, że Sąd drugiej instancji może orzekać na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie prowadząc własnego postępowania dowodowego (art. 382 k.p.c.). Jednak w rozpoznawanej sprawie odmienne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie wynikało z innej oceny dowodów niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji, ale z oparcia rozstrzygnięcia wyłącznie na dwóch spośród przeprowadzonych przez ten Sąd dowodów, tj. na piśmie z dnia 22 października 1986 r. oraz na wyjaśnieniach skarżącego złożonych na rozprawie w dniu 24 września 2015 r., a ściślej mówiąc na zawartej w pisemnym protokole z rozprawy skróconej i nieściślej wersji tych

wyjaśnień, w porównaniu z utrwaloną w systemie audio-wideo oraz na podstawie twierdzeń apelacji, dotyczących zakresu obowiązków przypisywanych standardowo kierownikowi budowy, ale nie potwierdzonych w toku niniejszego postępowania. Natomiast pozostałe dowody zostały przez Sąd Apelacyjny zupełnie pominięte w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia i nie stały się przedmiotem rozważań. W takiej sytuacji trudno zgodzić się z ustaleniem, że skarżący jako kierownik budowy wykonywał w ramach zakresu obowiązków również inne czynności o charakterze administracyjnym, niemające związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru, charakterystyczne dla standardowych obowiązków kierownika budowy (całej budowy) i przez to w rozmiarze uniemożliwiającym sprawowanie dozoru inżynieryjno-technicznego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od skarżącego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Oparcie skargi kasacyjnej na obu podstawach, skłania Sąd Najwyższy do oceny w pierwszej kolejności zarzutów natury procesowej, ponieważ skuteczne zgłoszenie zarzutów naruszenia prawa materialnego wchodzi w rachubę zasadniczo tylko wtedy, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 128).

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że postępowanie przed sądem drugiej instancji - ze względu na przyjęty model apelacji pełnej - stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego, sąd drugiej instancji jest zatem sądem merytorycznym i powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie ocenić zasadność roszczenia. Nie może więc ograniczyć się jedynie do skontrolowania prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej

instancji. Na sądzie drugiej instancji spoczywa, podobnie jak na sądzie pierwszej instancji, obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym odwodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wobec tego przepis art. 328 § 2 k.p.c. ma - przez odesłanie unormowane w art. 391 k.p.c. - odpowiednie zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zakres jego zastosowania zależy od treści wydanego wyroku oraz od działań procesowych podejmowanych przez sąd drugiej instancji, wynikających z zarzutów apelacyjnych i limitowanych granicami apelacji. W wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje. Sytuacja wygląda inaczej, gdy sąd drugiej instancji dokonuje uzupełnienia materiału dowodowego lub też dokonuje odmiennej oceny już przeprowadzonych dowodów, a następnie zmienia ustalenia faktyczne. Wówczas konieczne jest przedstawienie w uzasadnieniu wyroku wywodu zawierającego pełną ocenę dowodów, z którego to uzasadnienia będzie wynikać całość (odmiennej) podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., II CSK 25/17, LEX nr 2427128; z dnia 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389; z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488; z dnia 30 września 2009 r., V CSK 95/09, LEX nr 688059 czy postanowienie z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 729/98; OSNC 1999 nr 4, poz. 83). A zatem obowiązkiem sądu drugiej instancji jest nie tylko zastosowanie właściwego prawa materialnego i usunięcie ewentualnych błędów popełnionych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji, ale przede wszystkim dokonanie własnych ustaleń faktycznych. Takich ustaleń faktycznych nie poczynił w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny, który poprzestał jedynie na fragmentarycznym przytaczaniu faktów i ich ocenie prawnej odnośnie do pracy skarżącego w szczególnych warunkach. Przedwczesne zanegowanie zatrudnienia w szczególnych warunkach doprowadziło także do zaniechania dokonania ustaleń

dotyczących pracy skarżącego w gospodarstwie rolnym rodziców, mimo iż uwypuklone zostało, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby skarżący faktycznie pracę w gospodarstwie rolnym wykonywał w okresie ferii zimowych w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie. Skoro Sąd Apelacyjny wydał wyrok reformatoryjny, to nie mógł nawet przyjąć ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku za własne, lecz powinien na nowo samodzielnie ustalić stan faktyczny sprawy i dokonać ponownej oceny całokształtu materiału dowodowego ze wskazaniem dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Wydając wyrok reformatoryjny sąd drugiej instancji ma bowiem obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych bez względu na to, czy wnoszący apelację podniósł zarzut wadliwości podstawy faktycznej wyroku pierwszej instancji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CNP 72/12, LEX nr 1360205 czy z dnia 14 maja 2015 r., I CSK 477/14, LEX nr 1765986). Sumując powyższe, strona, która wygrała spór przed sądem pierwszej instancji i przegrała sprawę przed sądem drugiej instancji, powinna uzyskać uzasadnienie wskazujące i wykazujące co zdecydowało o nieuwzględnieniu odwołania, zatem czy zdecydował stan faktyczny, jeśli był sporny czy tylko określona norma prawna.

Trafny okazał się również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że naruszenie art. 382 k.p.c. może stanowić podstawę skargi kasacyjnej szczególnie w razie pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału i wydania wyroku wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 18085; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9,

poz. 372). Sąd Apelacyjny ewidentnie dopuścił się takiego naruszenia art. 382 k.p.c., ponieważ ignorując wyniki postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji, odwołał się jedynie do fragmentarycznych zeznań skarżącego, miejsca położenia budów, pisma z dnia 22 października 1986 r. oraz stanowiska organu rentowego zaprezentowanego w apelacji, aby uznać, że skarżący jako kierownik budowy w (...) PRI nie sprawował nadzoru, o którym mowa w wykazie A, dział XIV, poz. 24 stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Apelacyjny nie odwołuje się przy tym do konkretnych ustaleń, z których wynikałoby jakie budowy nadzorował skarżący w spornym okresie, skoro (...) PRI nie było generalnym wykonawcą budów, a jedynie podwykonawcą zajmującym się wykonaniem robót wodociągowo-kanalizacyjnych i gazowych.

Uwzględnienie zarzutów podniesionych w ramach drugiej podstawy skargi powoduje, że tylko wzgląd na ekonomię procesową usprawiedliwia ogólne odniesienie do zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego. Definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach. Zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach opierał się na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc, co trafnie zauważa Sąd Apelacyjny, przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2016 r., III UK 12/16 (LEX nr 2163306) oraz z dnia 5 kwietnia 2017 r., III UK 95/16 (LEX nr 2294388), wypuklił, że zgodnie z poz. 24 działu XIV wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. pracą w szczególnych warunkach jest kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Adresatem przepisu jest ta grupa pracowników, którzy wykonują wskazane kontrole i dozór i dla których jest to ich własna praca w szczególnych warunkach. Z przepisu nie wynika warunek, że ich praca może być kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach tylko wtedy, gdy organicznie związana jest z pracą innych pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach na zasadzie kierowniczej ich podległości. Oczywiście pracownikami tej grupy są również ci, którzy pozostają w takiej relacji do podległych pracowników. Generalnie nie decyduje tu jednak tylko kierownictwo przełożonego, gdyż pracownicy wykonujący wskazane kontrole i dozór mają samodzielną, a zarazem rodzajowo odrębną (własną) podstawę w regulacji do kwalifikacji ich pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Norma z wykazu A, dział XIV poz. 24 spełnia się więc również wtedy, gdy osoby sprawujące kontrole lub dozór nie mają bezpośredniego zwierzchnictwa nad pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach. Ich rola nie musi polegać na takim zwierzchnictwie, lecz polega na wykonywaniu kontroli lub dozoru inżynieryjno-technicznego, które wcale nie muszą obejmować bezpośredniej pracy pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Wystarcza, że kontrolujący czy nadzorujący pracują w określonym miejscu i tam wykonują swoją pracę, czyli na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Podstawowe to znaczy główne, kluczowe, zasadnicze. Nie przesądza o tym zatrudnienie przeważającej liczby pracowników przy pracach w szczególnych warunkach, lecz to, czy dla osiągnięcia celu postawionego oddziałowi (wydziałowi) konieczne było wykonywanie prac wymienionych w rozporządzeniu. W tym ujęciu termin „podstawowe” koncentruje uwagę nie na zbiorowości pracowników, ale na funkcji przypisanej wyodrębnionej strukturze pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., I UK 473/14, LEX nr 1929242). Przy ocenie, czy dozór stanowi pracę w

szczególnych warunkach, łącznikiem jest narażenie ubezpieczonego na czynniki istniejące na stanowiskach pracy podwładnych zatrudnionych w szczególnych warunkach. Z tego punktu widzenia nie jest istotne, czy nadzór dotyczy pracy wykonywanej przez pracowników podległych kierownikom, mistrzom, bądź brygadzistom, czy też czynności tych ostatnio wymienionych pracowników, jeśli przełożeni pracują w takich samych warunkach jak ich podwładni.

Ponadto w przypadku kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, przyjmuje się, że należy odróżnić czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym stanowiące jego immanentną cechę, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. W przypadku tych pierwszych czynności nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 30 stycznia 2007 r., I UK 195/07, LEX nr 375610; z dnia 6 czerwca 2006 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203). W drugim przypadku, wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Zatem w pierwszym przypadku chodzi o czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem (nadzorem) inżynieryjno-technicznym i stanowiące jego immanentną cechę, w drugim zaś o czynności administracyjno-biurowe związane z innymi obowiązkami, wykraczającymi poza zakres tego dozoru (nadzoru). Nie może również zniknąć z pola widzenia, że samo budownictwo jest branżą szczególnego rodzaju i dlatego dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w

których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A jako prace różne (wykaz A, dział XIV poz. 24 stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) w budownictwie może dotyczyć tylko prac wymienionych w wykazie A, w dziale V, w którym w zamkniętym katalogu wymieniono charakteryzujące się szczególną uciążliwością prace w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych. Poza tym kierowanie budowami, robotami oraz obiektami kwalifikowane było do prac wymienionych w dziale III wykazu C tego rozporządzenia. Wykaz ten był przewidziany w brzmieniu pierwotnym rozporządzenia, przed jego skreśleniem od dnia 7 czerwca 1996 r. rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 63, poz. 292) i nie uprawniał do nabycia prawa do wcześniejsze emerytury (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r., I UK 493/15, LEX nr 2238247; z dnia 23 czerwca 2016 r., II UK 293/15, LEX nr 2076408; z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 93/00, OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 337).

Dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego niezbędne jest jednak poczynienie własnych ustaleń przez Sąd Apelacyjny bowiem Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. np. wyroki z dnia: 7 sierpnia 1997 r., I CKN 261/97, LEX nr 1439372; z dnia 26 czerwca 2001 r., III CKN 400/00, LEX nr 52360; z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 316/07, OSNP 2009 nr 19-20, poz. 250; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524; z dnia 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10, LEX nr 10011283; z dnia 19 lutego 2014 r., II PK 130/13, LEX nr 1460978).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).